

Sygn. akt VI Ka 223/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2013r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Klara Łukaszewska (spr.)

Sędziowie SO Waldemar Masłowski

SO Barbara Żukowska

Protokolant Jolanta Kopec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2013r.

sprawy **T. K.i S. T.**

oskarżonych z art. 233 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Bolesławcu

z dnia 25 lutego 2013r. sygn. akt II K 670/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych T. K.i S. T. uznając apelację obrońcy oskarżonych za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego S. T. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 910 złotych,

III. zasądza od oskarżonego T. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 190 złotych.

Sygn. akt VI Ka 223/13

UZASADNIENIE

S. T. został oskarżony o to, że:

I. Działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wyłudzenie nienależnego odszkodowania za kradzież z włamaniem do swojego samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...), która nie miała miejsca, w dniu 7 lutego 2012 roku na Komendzie Powiatowej Policji w B., wiedząc, że kradzieży nie popełniono, zawiadomił o popełnieniu tegoż przestępstwa, składając w dniach 7 lutego i 10 lutego 2012 roku na Komendzie Powiatowej Policji w B. podczas przesłuchania w charakterze świadka fałszywe zeznania, stanowiące dowód w postępowaniu sądowym w sprawie 1Ds 652/12, które wyłączono do odrębnego postępowania, zeznając nieprawdę o okolicznościach pozostawienia swojego pojazdu, fakcie jego kradzieży, przyjazdu w miejsce jego pozostawienia razem z T. K., jednocześnie w dniu 10 lutego 2012 roku zgłaszając pisemnie u ubezpieczyciela (...) S.A. w W. kradzież pojazdu,

usiłując wprowadzić ubezpieczyciela w błąd co do zaistnienia podstawy do wypłaty odszkodowania, lecz swojego czynu nie osiągnął z uwagi na niewypłatę odszkodowania,

tj. o czyn z art. 233§1kk i art. 238kk w zw. z art. 11§2kk i art. 13§1kk w zw. z art. 286§1kk w zw. z art. 12kk.,

T. K. został oskarżony o to, że:

II. W dniu 24 lutego 2012 roku podczas składania zeznań w charakterze świadka na Posterunku Policji w Z. złożył fałszywe zeznania, stanowiące dowód w postępowaniu sądowym w sprawie 1ds 652/12, które wyłączono do odrębnego postępowania, zeznając nieprawdę o okolicznościach pozostawienia na ulicy (...) w B. w dniu 6 lutego 2012 roku pojazdu należącego do S. T. marki O. (...) o nr rej. (...), przejazdu w miejsce jego pozostawienia jednym pojazdem razem z S. T., powrotu po spotkaniu z S. T. bezpośrednio do Z., przedstawiając sytuację w ten sposób, iż przedmiotowy samochód został skradziony, wiedząc, że kradzieży nie popełniono,

tj. o czyn z art. 233§1kk,

Ł. M. został oskarżony o to, że:

III. W dniu 28 lutego 2012 roku podczas przesłuchania w charakterze świadka na Komendzie Powiatowej Policji w B. złożył fałszywe zeznania, stanowiące dowód w postępowaniu sądowym w sprawie 1 ds 652/12, które wyłączono do odrębnego postępowania, zeznając nieprawdę o okolicznościach przejazdu w dniu 6 lutego 2012 roku do B. po T. K., powrotu wspólnie z nim bezpośrednio do Z.,

tj. o czyn z art. 233§1kk.

B. M. został oskarżony o to, że:

IV. Działając wspólnie i w porozumieniu z S. T. z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wyłudzenie nienależnego odszkodowania za kradzież z włamaniem samochodu osobowego należącego do S. T. marki O. (...) o nr rej. (...), która nie miała miejsca, w dniu 6 lutego 2012 roku w B. upozorował zdarzenie powodujące wypłatę odszkodowania, celem zgłoszenia u ubezpieczyciela (...) S.A. w W. kradzieży pojazdu, usiłując wprowadzić ubezpieczyciela w błąd co do zaistnienia podstawy do wypłaty odszkodowania, lecz swojego czynu nie osiągnął z uwagi na niewypłatę odszkodowania,

tj. o czyn z art. 13§1kk w zw. z art. 286§1kk

Sąd Rejonowy w Bolesławcu wyrokiem z dnia 25 lutego 2013r. (sygn. akt IIK 670/12):

I. uznał oskarżonego S. T. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, przy czym przyjął, że działał on wspólnie i w porozumieniu z B. M. tj. czynu stanowiącego przestępstwo z art. 233§1kk i art. 238kk i art. 13§1kk w zw. z art. 286§1kk w zw. z art. 11§2kk w zw. z art. 12kk i za to na podstawie art. 14§1kk w zw. z art. 286§1kk w zw. z art. 11§3kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

II. Uznał oskarżonego T. K. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 233§1kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,

III. Uznał oskarżonego Ł. M. winnym zarzucanego mu czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 233§1kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,

IV. Uznał oskarżonego B. M. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku, przy czym wyeliminował z opisu czynu działanie przez oskarżonego ze z góry powziętym zamiarem tj. czynu

stanowiącego przestępstwo z art. 13§1kk w zw. z art. 286§1kk i za to na podstawie art. 14§1kk w zw. z art. 286§1kk wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

V. Na podstawie art. 69§1 i 2kk i art. 70§1 pkt 1kk wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata,

VI. Na podstawie art. 33§2kk wymierzył oskarżonym grzywny:

- oskarżonemu S. T.w wysokości 150 stawek dziennych w kwotach po 20 złotych każda,

- oskarżonemu B. M. w wysokości 100 stawek dziennych w kwotach po 15 złotych każda,

VII. Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w częściach równych, w tym na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył oskarżonym S. T.opłatę w wysokości 900 złotych, zaś B. M.opłatę w wysokości 600 złotych, a na podstawie art.2 ust. 1 pkt 3 cytowanej ustawy oskarżonym Ł. M.i T. K.opłaty w wysokości po 180 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonych S. T.i T. K.. Na podstawie art. 438 pkt 2, 3 kpk zarzucił :

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że S. T.przekazał komplet kluczy do samochodu marki O. (...)B. M., podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nic takiego nie wynika.

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony T. K.przyjechał do B.z B. M., podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nic takiego nie wynika.

3. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony T. K.wraz z B. M.udał się do W., podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie a w szczególności z zeznań oskarżonych analizy kryminalistycznej wykazów połączeń telefonicznych, dokumentacji dołączonej do materiałów sprawy o przebytych praktykach zawodowych, zeznań świadków nie wynika, że T. K.był we W.,

4. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżeni T. K.oraz S. T.złożyli fałszywe zeznania co do faktu kradzieży samochodu, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie a w szczególności spójności zeznań oskarżonych, zeznania świadków, monitoringu wynika wprost zupełnie przeciwnego,

5. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony S. T.nie przyjechał na ul. (...)razem z T. K., podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego, jak i wyjaśnień oskarżonych wynika, że oskarżony T. K.chwile wcześniej przed przyjazdem na miejsce wysiadł z samochodu by kupić wodę do picia przed pójściem na saunę,

6. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony T. K.dowiedział się o kradzieży auta w godzinach przedpołudniowych, podczas gdy oskarżony S. T.poinformował w rozmowie telefonicznej o kradzieży auta w godzinach wieczornych po przesłuchaniu na policji ok. godz. 20:20:46,

7. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony S. T.oraz B. M.porozumieli się co do faktu kradzieży, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie a w szczególności spójności zeznań oskarżonych oraz świadków a w szczególności żony oskarżonego E. T.wynika, że się nie znali i nie utrzymywali kontaktu,

8. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na nie przyjęciu przez Sąd I instancji zeznań świadków w przedmiotowej sprawie, podczas gdy świadkowie w sposób precyzyjny i konkretny przedstawili przed przebieg wydarzeń w dniach 6 i 7 lutego 2012r.,

9. Obrazy przepisów postępowania tj. art. 5 kpk poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z materiału zgromadzonego w sprawie w żaden sposób nie można udowodnić winy oskarżonym oraz wszystkie dowody w sprawie oparte są na pośrednim wnioskowaniu Sądu.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych,
2. zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obydwie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonych S. T.i T. K.okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Lektura skargi apelacyjnej prowadzi do oczywistego wniosku, że zawarte w niej liczne zarzuty (co jednakże w żaden sposób nie decyduje o merytorycznej wartości środka odwoławczego) i przytoczone na ich poparcie argumenty stanowią uprawnioną, aczkolwiek gołosłowną polemikę z ustaleniami Sądu I instancji zawartymi w pisemnych motywach skarżonego orzeczenia i nie zasługują na uwzględnienie. Argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego obrońca przeciwstawił wyłącznie własną, subiektywną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, co - rzecz jasna - skuteczności przynieść nie mogło. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd meriti w sposób wnikliwy, by nie powiedzieć drobiazgowy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które przyczyniły się do dojścia do prawdy materialnej, należycie wykazując sprawstwo i winę oskarżonych S. T.i T. K.zakresie przypisanych im przestępstw. Ocena materiału dowodowego została dokonana przez ów Sąd z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i obiektywną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

W świetle takiego stanu rzeczy, niezasadny jest zatem zarzut obrazy art. 5 k.p.k. Jak już wielokrotnie wskazywano zarówno w obowiązującej doktrynie, jak i judykaturze, dyrektywa wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. jest kierowana do sądu orzekającego, a o jej złamaniu można mówić dopiero wtedy, gdy wątpliwości wyrażone przez sąd nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego, czyli gdy sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego (np. wyrok SN z dnia 1 października 2002 r. VKKN 238/01, OSNPP 3/2003, poz. 15; wyrok SN z dnia 9 maja 2002 r. VKK 21/02, OSNPP 11/2002, poz. 13). Co więcej, wątpliwości, o jakich mowa w tym przepisie, odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, a więc do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie można wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Nie należą natomiast do nich wątpliwości strony, związane z problemami oceny dowodów. Skoro Sąd w niniejszej sprawie dokonał ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Wreszcie, to sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie z dyrektywą art. 5 § 2 k.p.k., a nie strona postępowania, tak jak w niniejszej sprawie obrońca oskarżonych.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy poddał wyjaśnienia (zeznania) oskarżonych S. T.i T. K.wnikliwej ocenie. Skonfrontował ich treść nie tylko z pozostałym materiałem dowodowym, który stanowił podstawę oskarżenia, ale także skontrolował ich treść zarówno, co do wzajemnej korelacji (ich braku) pomiędzy wyjaśnieniami (zeznania) współoskarżonych, jak i wewnętrznej zbieżności każdego z tych dowodów (jej braku) w toku całego prowadzonego postępowania. Dążąc w ten sposób do ustalenia prawdy materialnej i kierując się regułami prawidłowego

rozumowania, Sąd meriti wykazał w sposób przekonujący dla Sądu Odwoławczego, dlaczego i w jakim zakresie ocenił owe dowody, jako niewiarygodne, świadczące li tylko o przyjętej linii obrony.

Wprawdzie rolą i zadaniem Sądu Okręgowego nie jest dokonywanie, po raz kolejny, w toku postępowania odwoławczego, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, gdyż takowe stanowi wyłączną prerogatywę sądu orzekającego w pierwszej instancji, niemniej w kontekście licznych zarzutów apelacji mających dowieść o słuszności stanowiska wyrażonego w apelacji i konieczności wydania wyroku reformatoryjnego, raz jeszcze wskazać należy na kilka istotnych okoliczności sprawy, które – być może świadomie – zostały przemilczane wręcz przez autora apelacji lub zostały przezeń skomentowane w sposób wręcz naiwny, co jawi się, jako usprawiedliwione w kontekście ferowanego wniosku apelacji.

In concreto, skarżący obrońca zdaje się zupełnie bagatelizować fakt wewnętrznej sprzeczności i braku konsekwencji, co do przedstawienia tak przez S. T., jak i T. K.okoliczności związanej z przyjazdem oskarżonych do B.oraz udania się przez nich do fitness club (...). Sąd pierwszej instancji trafnie uwypuklił to, iż w początkowej fazie postępowania każdy z oskarżonych kategorycznie wskazywał, iż razem przyjechali do miasta, gdzie S. T.zaparkował swój samochód marki O. (...)na ulicy (...)i wspólnie wysiedli z auta (vide: zeznania S. T., k.5-6, k.18v; zeznania T. K., k.32). Znamionym pozostaje, iż obaj oskarżeni już podczas składania wyjaśnień jednocześnie zmienili swą relację w tym zakresie, co musi de facto skłaniać do refleksji, choć takowego nie dostrzega obrońca, wskazując na rzekome wcześniejsze opuszczenie samochodu przez T. K.celem udania się do sklepu. Warto w tym miejscu podkreślić, iż S. T.uczynił to dopiero po uprzednim odtworzeniu w jego obecności zapisu monitoringu z dnia 6 lutego 2012 roku, na którym został zarejestrowany moment przyjazdu oskarżonego do B.i zaparkowania auta na ulicy (...). W przypadku T. K.zwrócić należy uwagę, iż w trakcie czynności przesłuchania w charakterze podejrzanego (takowe rozpoczęło się po zakończeniu przesłuchania S. T.), treść jego wyjaśnień ewoluowała, albowiem oskarżony najpierw podtrzymywał swe stanowisko, iż „razem wysiedliśmy z samochodu” (k.62), by później zmienić wersję zdarzeń na tą, która była zbieżna, co do tego faktu z nową wersją przedstawioną przez S. T.. Podkreślić jednakże trzeba, iż ów oskarżony wyjaśniając odmiennie wskazał, iż: „wysiadłem chwilę wcześniej..., doszedłem do S.. Ja nie pamiętam czy do tego fitness klubu poszliśmy przez park, czy chodnikiem..., my szliśmy razem” (k.62). Taka, odmienna od wcześniejszej wersja zdarzenia, co do analizowanej okoliczności związanej z przyjazdem do B.i udaniem się do fitness klubu (...)pozostawała jednak w wyraźniej sprzeczności ze wskazanym już wyżej dowodem z zapisu monitoringu (k.17). Co więcej, tej treści wyjaśnień oskarżonego T. K.przeczy ta treść wyjaśnień S. T., który wprost wskazał, iż: „na filmie widać mnie, jak czekam na T. K.” (k.284), co świadczy, iż oskarżeni nie szli razem w kierunku fitness klubu.

Wobec takiego stanu rzeczy, dywagacje autora apelacji odnośnie omawianego zagadnienia stanowią li tylko nieudolną próbę zdevaluowania dokonanej przez Sąd meriti oceny waloru wiarygodności wyjaśnień współoskarżonych S. T.i T. K.(vide: strona 6 apelacji).

Pozostając przy osobie oskarżonego T. K., jako czystą werbalistykę należy ocenić te wywody skarżącego obrońcy, gdy stara się on dowieść, iż ów oskarżony miał wrócić po spotkaniu z S. T.do Z.wraz z Ł. M.. Posiłkując się dowodami o charakterystyce obiektywnej, tj. w szczególności wykazem połączeń telefonicznych numeru (...) (k.87-93), wykazem połączeń telefonicznych numeru (...) (k.160-167) czy analizami kryminalistycznymi wykazów połączeń telefonicznych (k. 175-177) i opierając wnioski płynące z treści tychże dowodów na zasadach prawidłowego rozumowania (art. 7 k.p.k.), zważyć należy, iż rację ma Sąd Rejonowy, gdy rekonstruując ustalenia faktyczne na kanwie wymienionych wyżej dowodów jednoznacznie wskazuje, iż T. K.– wbrew jego twierdzeniom – nie udał się do Z., ale pojechał do W.. Po drugie, niezgodne z prawdą okazały się być wyjaśnienia tego oskarżonego, iż do Z.miał pojechać wspólnie z Ł. M., do którego wcześniej zadzwonił, albowiem przeczą temu wspomniane dowody – w dniu 6 lutego 2012 roku T. K.nie dzwonił do Ł. M., Ł. M.nie był tego dnia w B.. Co więcej, jak trafnie dowiódł Sąd orzekający, opierając swe wnioski na prawidłowej ocenie dowodów, której to ocenie w żaden sposób nie można przypisać cechy dowolności, oskarżony T. K.w dniu 6 lutego 2012 roku przyjechał do B.z B. M.. Znamionym pozostaje, co także nie było przedmiotem rozważań po stronie obrońcy, a co z uwagi na interes oskarżonych nie dziwi Sądu Okręgowego, iż to właśnie B. M.wszedł w posiadanie samochodu należącego do oskarżonego S. T., co wynika bezsprzecznie z zebranych dowodów (vide: mandat karny serii (...), k.170; opinia biegłego Z. L., k.178-186; analiza kryminalistyczna wykazów połączeń telefonicznych,

k.175-177; zapis z monitoringu, k.17). Wreszcie, opierając się na wymienionych wyżej dowodach, Sąd I instancji trafnie wywiódł również, iż B. M.udał się wraz z oskarżonym T. K.samochodem S. T.do W.. Sąd Okręgowy w toku kontroli instancyjnej nie znalazł żadnych argumentów ku temu, aby wyprowadzić inne wnioski i ustalenia płynące z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tak co do przedstawionych wyżej kwestii, jak i innych okoliczności inkryminowanego zdarzenia, które miały wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, Sąd Odwoławczy przyjął, jako własne rozważania faktyczne (jak i prawne) Sądu meriti skutkujące wydaniem wyroku skazującego, co czyni zbędnym ich powielanie, a które były przedmiotem krytyki ze strony apelującego obrońcy, która to krytyka okazała się być ostatecznie niezasadna. Zwracając raz jeszcze uwagę na rolę i zadanie Sądu Okręgowego, jako sądu drugiej instancji, Sąd Odwoławczy nie widzi potrzeby i konieczności ustosunkowywania się do tej treści apelacji, w której jej autor podejmuje się negacji tych ustaleń faktycznych odnośnie wejścia w posiadanie przez B. M.kluczyków do samochodu O. (...), złożenia na policji dwóch oryginalnych kluczyków do auta, czy obecności (bądź nie) oskarżonego T. K.na zajęciach w Liceum Ogólnokształcącym w Z.w dniu 7 lutego 2012 roku, albowiem najważniejsze i wystarczające wydaje się być odesłanie do pisemnych motywów wyroku (vide: strona 10, 12 uzasadnienia wyroku), w których Sąd Rejonowy wyraził swe stanowisko w tym zakresie, a które, jako czyniące zadość zasadzie swobodnej oceny dowodów i regułom prawidłowego rozumowania w pełni akceptuje Sąd Okręgowy.

Na koniec, nie można nie zgodzić się z obrońcą, iż jeśli miałyby dojść do popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem, o jakiej mowa w art. 279 § 1 k.k., to oskarżony T. K.nie mógłby, a tak ustalił Sąd meriti, powziąć takiej informacji od oskarżonego S. T.w godzinach przedpołudniowych. Zauważyć bowiem trzeba, iż wszak T. K.dwukrotnie dzwonił do S. T.o godzinie 11:15 i 11: 31 (k.89), niemniej, gdyby treść zeznań zawartych w protokole zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa była prawdziwa, S. T.dopiero po godzinie 18.00 udał się z ojcem do B.po auto, gdzie miał stwierdzić jego zniknięcie (k.6). Po drugie, nie można zgodzić się z oceną Sądu pierwszej instancji, gdy kategorycznie wyklucza możliwość przełamania zabezpieczenia i włamania do samochodu w krótkim czasie (półtorej minuty). Autor apelacji trafnie zwrócił uwagę, iż złodzieje aut potrafią otworzyć samochód w krótkim czasie, czemu zasady wiedzy i doświadczenia życiowego nie przeczą.

Powyższe okoliczności nie mogły jednakże, co nader oczywiste, wpłynąć w żaden sposób na te ustalenia faktyczne, które skutkowały przypisaniem sprawstwa i winy oskarżonym S. T.i T. K., albowiem dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały one nieistotne, a wręcz marginalne.

Konkludując, gdyby chcieć w sposób ogólny spuentować apelację obrońcy oskarżonych pokusić należałoby się o konkluzję, iż można stworzyć wiele hipotetycznych wersji przebiegu zdarzenia i zależnie od subiektywnie przyjmowanych założeń logicznych i kryteriów oceny, wzajemnie je przeciwstawiać lub wykazywać ich odmienny stopień wiarygodności i tak właśnie uczynił autor apelacji. Rzecz jednak nie w tym, aby taką abstrakcyjną, czy hipotetyczną wersję skonstruować (nawet w powiązaniu z konkretnymi okolicznościami sprawy), a następnie w oparciu o nią wykazywać, że skoro i taka wersja jest możliwa, to dokonana przez sąd ocena dowodów i oparte na nich ustalenia włączone do podstawy wyroku noszą cechę dowolności. Błąd takiego rozumowania polega na ignorowaniu dyrektyw zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów i dokonane w jej rezultacie ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti w toku rozprawy głównej, mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich sąd rzeczywiście uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k. Skoro z taką sytuacją nie mamy do czynienia, to apelacja skarżącego obrońcy nie mogła zasługiwać na uwzględnienie.

Kierunek apelacji, co do winy obligował Sąd II instancji do kontroli zaskarżonego orzeczenia, także co do kary (art. 447 § 1 k.p.k.).

Sąd Okręgowy nie dopatrył się, by w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt 4 k.p.k. Pamiętać bowiem trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można bowiem mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. (vide: SN w wyroku z dnia 13 kwietnia 2000

r., WA 5/00 – LEX). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec S. T. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś T. K. karę 1 roku pozbawienia wolności, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniem, co do ich wymiaru bacząc, aby granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone. Sąd I instancji wymierzając oskarżonym kary pozbawienia wolności w takim wymiarze w pełni uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar zastosowanych sankcji, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku (vide: strona 16-17 uzasadnienia wyroku), których powielanie jest w tej sytuacji zbędne.

Prawidłowy był wniosek Sądu meriti, że zarówno wobec S. T., jak i T. K. istnieją podstawy do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności uznając, iż skorzystanie ze środka probacyjnego z art. 69 k.k. będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonych celów indywidualno-prewencyjnych kary, a w szczególności będzie wystarczające dla zapobieżenia popełnieniu przezeń nowego przestępstwa w przyszłości. Za takim zaś stanowiskiem przemawia słusznie przyjęta przez Sąd Rejonowy dodatnia prognoza kryminologiczna, oparta na całościowej ocenie przesłanek wskazanych w art. 69 § 2 k.k. Zdaniem Sądu Okręgowego określony przez Sąd I instancji 3-letni okres próby (wobec obu oskarżonych) jest niezbędny do zweryfikowania zasadności przyjętej prognozy.

Nie budzi zastrzeżeń Sądu Odwoławczego zasadność orzeczenia, a w dalszej kolejności wysokość kary grzywny, jaką Sąd Rejonowy wymierzył wobec oskarżonego S. T., która to kara stanowić będzie w istocie realnie odczuwalną dolegliwość, skoro kara pozbawienia wolności została orzeczona warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Ustalając liczbę stawek dziennych grzywny (150 stawek dziennych), Sąd meriti należycie wziął pod uwagę te okoliczności, które determinowały i decydowały o wymiarze orzeczonej kary pozbawienia wolności, in concreto wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, motywację sprawcy oraz działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny pamiętać należy, iż sąd orzekający w tej materii winien należycie uwzględnić opisane w treści art. 33 § 3 k.k. kryteria, a więc dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe i dopiero wówczas ustalić wysokość jednej stawki dziennej od 10 do 2000 złotych. W kontekście li tylko wyjaśnień oskarżonego (k.55, k.257v) ustalona na kwotę 20 złotych, a więc w dolnych granicach, wysokość jednej stawki dziennej grzywny nie może być uznana za wygórowaną. Taka wysokość stawki dziennej odpowiada wymogom powołanego art. 33 § 3 k.k.

Nie znajdując zatem podstawy faktycznej ani prawnej dla uwzględnienia apelacji oskarżonych S. T. i T. K. uznając tę apelację za bezzasadną, Sąd II instancji zaskarżony wyrok, jako trafny i prawidłowy utrzymał w mocy.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym zasądził od oskarżonego S. T. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości 910 złotych, na które składają się opłata w kwocie 900 złotych oraz 1/2 z kwoty 20 złotych stanowiącej ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism w postępowaniu sądowym.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym zasądził od oskarżonego T. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w wysokości 190 złotych, na które składają się opłata w kwocie 180 złotych oraz 1/2 z kwoty 20 złotych stanowiącej ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism w postępowaniu sądowym.